

## **Komunikat PAP: RPO: nie będzie wniosku do TK ws. ustawy antyaborcyjnej (opis) – 22 stycznia 2008 r.**

2008-01-22 17:09

22.1. Warszawa (PAP) - Nie będzie wniosku do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie przepisu dopuszczającego usunięcie ciąży ze względu na zagrożenie zdrowia kobiety - powiedział PAP Rzecznik Praw Obywatelskich we wtorek, po spotkaniu dotyczącym ustawy antyaborcyjnej.

Na początku stycznia Janusz Kochanowski zapowiadał, że nie wyklucza zaskarżenia do Trybunału tego przepisu.

"Wniosek nie będzie składany teraz. Ewentualnie, w przyszłości, gdy nie będzie innych rozwiązań. Wolałbym zastosować środki bardziej umiarkowane, które pozwolą uniknąć postawienia problemu na forum parlamentu i wszelkich politycznych konsekwencji, które z taką debatą byłyby związane" - powiedział RPO po spotkaniu z ekspertami, które zorganizował w swoim biurze.

W spotkaniu udział wzięli pracownicy biura RPO oraz zaproszeni przez rzecznika eksperci, m.in. konstytucjonalista prof. Piotr Winczorek z Uniwersytetu Warszawskiego, specjalistka z zakresu prawa karnego i medycznego prof. Eleonora Zielińska z UW, prezes Fundacji Academia Iuris dr Leszek Bosek z UW, etyk i filozof z UW prof. Jacek Hołówka, posłanka PO Elżbieta Radziszewska, Krystyna Kacpura z Federacji na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny oraz mec. Monika Gąsiorowska, która zajmowała się sprawą Alicji Tysiąc przed Trybunałem w Strasburgu.

Jak powiedział RPO, ze spotkania wynikało m.in., że choć obecny stan prawny daje pole do pewnych nadużyć, "praktyka jest w tym zakresie bardziej rozsądna". Kochanowski zwrócił uwagę, że "błędami obecnego stanu prawnego" są brak trybu odwoławczego dla kobiet, które nie zgadzają się z decyzją lekarza oraz brak wyraźnego określenia, co dokładnie oznacza termin "zagrożenie dla zdrowia kobiety", i do którego momentu ciąży można w takich sytuacjach dokonać aborcji.

RPO podkreślił, że ma nadzieję wypracować rozwiązania, pozwalające uniknąć tego rodzaju błędów podczas spotkania z ministrem zdrowia i ministrem sprawiedliwości. O takie spotkanie zwrócił się w zeszłym tygodniu do premiera.

"Padła propozycja, którą ja chętnie podjąłem, żeby wypracować pewien algorytm postępowania lekarza, w formie zaleceń albo rozporządzenia ministra zdrowia - jak należy w tego rodzaju przypadkach postępować" - powiedział Kochanowski. Dodał, że zamierza także postulować, aby pewne rozwiązania zostały przewidziane w ustawie o prawach pacjenta, przygotowanej przez resort zdrowia, a która w zeszłym tygodniu wpłynęła do Sejmu. "Chcielibyśmy, żeby kwestie te zostały także podjęte wtedy, kiedy będziemy regulowali problemy bioetyczne na podstawie konwencji bioetycznej, która, mam nadzieję, zostanie ratyfikowana" - mówił RPO.

Podkreślił, że w trakcie spotkania z premierem podnosił także kwestię konwencji i proponował powołanie przy premierze na stałe komisji bioetycznej, w skład której weszłyby teologowie, prawnicy, etycy i lekarze. "Odniosłem wrażenie, że pan premier ustosunkował się do tego pozytywnie" - powiedział Kochanowski.

Zadowolone z spotkania z rzecznikiem wyraziła Krystyna Kacpura. "Spotkanie było bardzo konstruktywne i obiecujące. Jestem zadowolona, że wymieniliśmy poglądy i liczę, że będą z niego pozytywne efekty dla kobiet" - powiedziała PAP.

Zdaniem prof. Piotra Winczorka, na spotkaniu nie zapadły "żadne spektakularne decyzje". "To było po prostu przedstawienie różnych argumentów za i przeciw ewentualnemu zwróceniu się do Trybunału Konstytucyjnego, ale raczej chodziło o to, jak bez takich gwałtownych ruchów zyskać to, o co rzecznikowi chodziło, to znaczy wprowadzić jakiś tryb postępowania odwoławczego od decyzji w sprawach przerywania ciąży, albo też wyjaśnić, w jakich sytuacjach zagrożenia zdrowia kobiety może być dokonywane przerywanie ciąży" - powiedział PAP prof. Winczorek.

"Uważam, że każde tego typu spotkanie jest potrzebne, jeśli fachowcy mogą wypowiedzieć się na temat aktualnej sytuacji. RPO chciał zasięgnąć ich opinii i cierpliwie ich wysłuchał" - mówiła po spotkaniu Elżbieta Radziszewska. Dodała, że rozumie decyzję RPO o nieskładaniu wniosku do TK.

7 stycznia minęło 15 lat od wprowadzenia w życie ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży, zwanej ustawą antyaborcyjną. Organizacje kobiece są zdania, że nie spełnia ona swoich zadań i łamie prawa człowieka.

Obowiązująca ustawa dopuszcza aborcję, gdy ciąża stanowi zagrożenie dla życia lub zdrowia kobiety ciężarnej, jest duże prawdopodobieństwo ciężkiego i nieodwracalnego upośledzenia płodu albo nieuleczalnej choroby zagrażającej jego życiu lub gdy ciąża powstała w wyniku gwałtu.

Według danych organizacji zajmujących się prawami kobiet, w Polsce dokonywanych jest co roku ponad 100 tys. aborcji, według oficjalnych statystyk - ok. 200. (PAP)

akw/ dom/ wkr/ woj/